

Sygn. akt I ACa 184/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska (spr.) SA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 31 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 303/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Mirosława Gołuńska Iwona Wiszniewska Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 184/14

UZASADNIENIE

A. G. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej M. C. domagała się zapłaty 145 096,25 złotych z odsetkami ustawowymi od 2 sierpnia 2011 roku. Uzasadniając powództwo powódka podała, że zawarła z pozwaną ustną umowę pożyczki, która do chwili obecnej nie została zwrócona.

18 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt: I Nc 4/12) uwzględniając roszczenie powódki w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana, M. C., wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczyła aby kiedykolwiek otrzymała od powódki pożyczkę i aby była zobligowana do zwrotu pieniędzy.

Wyrokiem z 10 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i zasądził od powódki A. G. na rzecz pozwanej M. C. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd ten stwierdził, że umowa pomiędzy stronami powinna być stwierdzona pismem - forma ad probationem, a wobec jej niezachowania, przy sprzeciwie pozwanej, nie był dopuszczalny w sprawie dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74§ 1 i 2 k.c.). Stąd wobec niewykazania zawarcia umowy pożyczki powództwo podlegało oddaleniu.

W wyniku apelacji powódki, po jej rozpoznaniu, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 29 maja 2013 roku wyrok Sądu pierwszej instancji uchylił i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Odwoławczego, który uznał, że w stanie faktycznym sprawy istniały podstawy do prowadzenia postępowania dowodowego dla ustalenia czy strony zawarły umowę pożyczki - szerzej taką swoją ocenę uzasadniając - Sąd Okręgowy ostatecznie nie rozpoznał istoty sprawy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy **wyrokiem z dnia 31 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie** powództwo oddalił (pkt 1.), a nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu (pkt 2.).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd poprzedził następującymi ustaleniami :

strony poznały się w 2002 roku podczas świąt Bożego Narodzenia w mieszkaniu u teściowej A. G. w B. koło K.. W 2009 roku gdy popsuły się relacje między powódką a jej mężem zaczęła ona szukać wsparcia i pomocy wśród rodziny, aby naprawić swoje małżeństwo. Za radą Z. J. nawiązała wówczas bliższe kontakty z M. C. .Oczekiwała, że jej konkubent będący kuzynem męża i mający z nim dobry kontakt pomoże jej w realizacji planów. Od tego czasu strony wzmocniły swoje kontakty. Na jednym ze spotkań pozwana zapytała czy powódka mogłaby udzielić jej pomocy, bowiem nie ma możliwości uzyskania kredytu. Stwierdziła, że 20 000 euro powinno wystarczyć na rozruch salonu kosmetycznego i że postara się oddawać pieniądze jak najszybciej. Powódka zdecydowała się na pożyczanie takiej kwoty, ale chciała by jej zwrot nastąpił najpóźniej do 1 sierpnia 2011 roku, miała bowiem zaplanowany remont swojego gabinetu stomatologicznego. Powódka od lutego do sierpnia 2010 roku przekazała na konto bankowe pozwanej łączną kwotę 32.500 euro. W styczniu 2010 roku powódka przekazała również 25.000 złotych na konto bankowe Z. J., matki konkubenta pozwanej, D. J.. Od 25 czerwca do 5 lipca 2010 roku powódka wraz z mężem i córkami przebywała na urlopie na Sardynii w domu pozwanej. Nie był to luksusowy pobyt. Po powrocie z urlopu, strony utrzymywały serdeczne stosunki do sierpnia 2011 roku. W tym miesiącu, powódka napisała do pozwanej SMS-a, w którym zwróciła się o zwrot pożyczki. Konkubent pozwanej napisał wtedy do powódki wiadomość, w której słowami wulgarnymi dał jej do zrozumienia, aby przestała się z nimi kontaktować. Pismem z 5 grudnia 2011r. pełnomocnik, działający w imieniu powódki, wezwał pozwaną do zapłaty na jej rzecz 32.500 euro tytułem zwrotu udzielonej pożyczki. W uzasadnieniu wezwania podał, że zwrot pożyczki miał następować ratałnie począwszy od 1 sierpnia 2011 roku. Wezwanie wysłał na adres zameldowania pozwanej w K.. Wcześniej (18.10.2011 roku) wysłano wezwanie na adres na Sardynii, a M. C. w obu przypadkach nie podjęła korespondencji. W pozwie powódka wskazała, że wartość przedmiotu sporu ustalono przez przeliczenie wartości udzielonej w euro pożyczki na złoty polski wg wartości średniej kursu walut NBP z dnia 11.01.2011 roku (k.3), czynność ta była konieczna dla ustalenia prawidłowej wartości przedmiotu sporu oraz obliczenia opłaty sądowej od pozwu. Podniosła nadto, że jeżeli strony nie poczyniły żadnego zastrzeżenia, wierzyciel może zażądać od dłużnika pozostającego w zwłoce, aby dług wyrażony w walucie obcej przeliczył na walutę polską według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia zapłaty (k.71). Powódka domagała się zwrotu pożyczki w złotych, bo tak powiedziała jej pani mecenas.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że strony łączyła umowa pożyczki oparta na treści art. 720 § 1 k.c., aczkolwiek nie w takiej wysokości jak twierdzi powódka. Po przeanalizowaniu całego materiału dowodowego, a w szczególności twierdzeń stron, Sąd uznał, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki

na kwotę 20.000 euro. Powódka co prawda wskazała, że kwotę tę strony zwiększyły do 23.000 euro, ale uczyniła to dopiero po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania, stąd Sąd przyjął, że nie są to twierdzenia wiarygodne, tym bardziej że zwiększenie do tej kwoty miało mieć miejsce dopiero w kwietniu 2010r., podczas gdy już na dzień 31 marca 2010r. powódka przekazała pozwanej 23.000 euro. Powódka nie zdołała wykazać, że pożyczka ta wynosiła 32.500 euro, bowiem na ostatniej rozprawie sama stwierdziła, że strony umówiły się na kwotę 20.000 euro, a skoro umowa pożyczki została zawarta ustnie to trudno obecnie przyjąć, że udzielona pozwanej pożyczka uległa zwiększeniu, tym bardziej że powódka nie wskazała na szczegółowe ustalenia w tej kwestii. Wpłaty pożyczki miały następować ratami i tak rzeczywiście były przez powódkę przekazywane, bowiem w styczniu 2010 r. przyznała, że nie dysponuje taką kwotą jakiej oczekiwałaby pozwana. W ocenie Sądu potwierdzają to także zeznania świadków -pracownic powódki K. J. (1) i U. P., które były zaangażowane w odkładanie pieniędzy na ten cel z utargów i późniejszą wymianę ich na euro. Zebrany w sprawie materiał dowodowy – zdaniem Sądu pierwszej instancji, wskazuje, że powódka przekazała pozwanej więcej pieniędzy, jednakże nie wszystkie pieniądze musiały stanowić pożyczkę, a tego by tak było powódka de facto nie wykazała. Część z nich mogła stanowić bezinteresowną pomoc, o czym mogą świadczyć zeznania pozwanej, w których wskazywała, że w ramach wdzięczności za pomoc w ratowaniu małżeństwa powódki, ta pozwoliła zatrzymywać nadwyżki z przekazywanych kwot. Sąd Okręgowy przyjął - szerzej to uzasadniając , że strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 20.000 euro, przy czym dowody zgromadzone w sprawie potwierdziły przekazanie pozwanej kwoty 19.500 euro.

Ostatecznie jednak Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości powołując się na art. 358 k.c. oraz jego wykładnię zaprezentowaną w wyroku Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 roku, sygn. akt III CSK 273/11). Sąd przyjął mianowicie ,że to dłużniczka (pозwana) ma prawo wyboru waluty spełnienia świadczenia. Strony zawarły bowiem umowę ustną pożyczki i żadna z nich nie wskazywała na uzgodnienia dotyczące tego, w jakiej walucie świadczenie ma być spełnione, w szczególności brak było uzgodnień co do zwrotu pożyczki w złotych polskich. W treściach SMS-ów skierowanych przez pozwaną do powódki wskazane są kwoty euro. Taka waluta zobowiązania wynika również z przelewów bankowych. Powódka natomiast nie wykazała, że pozwana wyraziła zgodę na spełnienie świadczenia w polskich złotych. Również pozwana w toku postępowania takiej propozycji nie zgłosiła, przy czym jej pełnomocnik podniósł ten zarzut w tym zakresie, wprawdzie z daleko posuniętej ostrożności procesowej, już w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k.53). Sąd Okręgowy uznał zatem, że wobec wskazanej powyżej wykładni art. 358 § 2 k.c., powódka miałaby prawo żądać spełnienia zobowiązania z umowy pożyczki w złotych polskich, jeśli pozwana tę walutę wybrałaby, lub jeśli umowa stron przewidywałaby wybór wierzyciela do wyboru waluty spełnienia zobowiązania. Powódka nie wykazała żadnej z tych sytuacji, zatem Sąd nie mógł uwzględnić roszczenia powódki zgłoszonego w polskich złotych i dlatego orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. i art. 98 §1 k.p.c., czyli zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w całości .

Apelująca skarżonemu orzeczeniu zarzuciła :

1. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 227 k.p.c. w związku z art. 386 § 6 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie ustalenia treści postanowień umowy pożyczki dotyczących waluty jej spłaty oraz zasadności przeliczenia waluty euro na złoty polski, wbrew wskazaniom Sądu II instancji, a w konsekwencji niewyjaśnienie okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,
2. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz wnioskowanie nie oparte na materiale dowodowym sprawy polegające na bezpodstawnym stwierdzeniu, że strony umowy pożyczki nie umówiły się co do waluty jej spłaty; a w konsekwencji przyjęcie, że spłata pożyczki miała nastąpić w walucie euro,

3. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyrażające się w uznaniu, że kwota udzielonej pożyczki obejmowała jedynie sumę 20.000 euro,

4. naruszenie art. 358 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że prawo wyboru waluty spełnienia świadczenia przysługiwało pozwanej, w sytuacji, gdy z treści umowy stron wynikało, że pozwana miała spełnić świadczenie w walucie polskiej,

5. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że skoro strony zawarły umowę pożyczki w walucie obcej to również jej spłata winna nastąpić w tej walucie, podczas gdy Sąd nie zbadał oświadczeń woli stron w tym przedmiocie.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów, szerzej uzasadnionych, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Powódka w apelacji wniosła dodatkowo o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: Z. J., U. P., K. J. (1), A. T., K. K. i F. G. oraz stron na okoliczność ustalenia, jakie były postanowienia zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki co do waluty jej spłaty. Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia wcześniejszych wniosków domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy. Wniosła także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana na rozprawie apelacyjnej postulowała jej oddalenie wnosząc nadto o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy cywilnej uzależnione jest od spełnienia przez sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych tj. przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonanie wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku procesu. Rozstrzygnięcie powinno znajdować również poparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Taki sposób procedowania dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Z kolei istotą postępowania apelacyjnego jest dodatkowo zbadanie zasadności wszystkich zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji, bowiem mimo że jest to postępowanie merytorycznym ma też ono charakter kontrolny. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest przy tym związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. Co do stosowania prawa materialnego przez sąd drugiej instancji to powyższe nie może być oczywiście być związane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem strony skarżącej, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej. Sąd drugiej instancji ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w samej apelacji. O naruszeniu prawa materialnego można mówić tylko w stosunku do ustalonego przez sąd stanu faktycznego. Oznacza to, że skarżący nie może operować jakimś własnym stanem faktycznym, niezgodnym z ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji. W istocie nie można skutecznie stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego wówczas, gdy skarżący opiera apelację na niewyjaśnieniu przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy. Ostatecznie wyboru właściwego prawa materialnego dokonuje sąd niezależnie od powołania się na niego przez strony procesowe.

Przed samą oceną zarzutów apelacyjnych z apelacji powódki Sąd Apelacyjny stwierdza, że w jego ocenie Sąd pierwszej instancji zasadniczo, na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego, w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, w tym chronologię poszczególnych wydarzeń istotnych w płaszczyźnie podstawy faktycznej powództwa. Ustalenia te, w szczególności co do zawarcia w ogóle umowy pożyczki, Sąd Odwoławczy akceptuje i czyni integralną częścią uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia, stąd nie ma potrzeby ich powielania. W każdym razie Sąd Okręgowy poczynił, co jest przesądzające dla oceny zasadności apelacji - prawidłowe ustalenia w zakresie waluty w jakiej umowa była zawarta oraz waluty w jakiej pożyczka miała być zwrócona, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela oraz przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd Okręgowy oparł na analizie zebranych dowodów, która odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia.

Syntetycznie przedstawiając stan sprawy to powódka domagała się od pozwanej zapłaty kwoty 145 096,25 zł z tytułu zwrotu udzielonej pożyczki. Powódka podała, że umowa została zawarta w formie ustnej w łącznej kwocie 32 500 euro. Z informacji przedstawionych przez powódkę w pozwie wynikało, że wartość przedmiotu sporu ustaliła poprzez przeliczenie wartości udzielonej w euro pożyczki na złoty polski, według średniej wartości kursu walut NBP z dnia 11 stycznia 2012 roku. Tak więc przedmiotem pożyczki były pieniądze - określona kwota euro.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy po poczynionych ustaleniach faktycznych, mając na uwadze treść art. 720 § 1 k.c., ostatecznie uznał, że strony zawarły umowę pożyczki aczkolwiek nie w takiej wysokości jak twierdzi powódka. Zdaniem Sądu była to kwota 20 000 euro, a powódka wykazała, że przekazała pozwanej kwotę 19 500 euro. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji doszedł jednak do wniosku, że nie mógł uwzględnić powództwa. W przekonaniu Sądu brzmienie art. 358 § 1 k.c. wskazuje na to, że prawo wyboru waluty ma jedynie dłużnik. Powódka - wierzyciel nie może przeto domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej, byłoby to możliwe gdyby strony odmiennie postanowiły w umowie, co w niniejszej sprawie nie miało jednak miejsca. Ostatecznie zatem, Sąd pierwszej instancji przyjął, że to pozwana ma prawo wyboru waluty spełnienia świadczenia, zaś powódka nie wykazała aby pozwana wyraziła zgodę na spełnienie świadczenia z zawartej umowy pożyczki w złotych polskich. Stąd też Sąd Okręgowy przyjął, że powódka miałaby prawo domagać się spełnienia zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jedynie w złotych polskich.

Powódka sformułowała w apelacji zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., art. 227 w związku z art. 386 § 6 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego co do waluty spłaty oraz zasadności przeliczenia waluty euro na złoty polski. Nadto, zarzuciła dokonanie błędnych ustaleń faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez przyjęcie, że strony nie umówiły się co do waluty spłaty pożyczki, a w konsekwencji wadliwe ustalenie, że spłata ta miała nastąpić w euro. Powódka zakwestionowała także i to ustalenie Sądu Okręgowego, z którego wynikało, że kwota udzielonej pożyczki obejmowała jedynie sumę 20 000 złotych. Ostatecznie wskazała, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 358 § 1 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie.

Wszystkie zarzuty okazały się o tyle niesłuszne, że nie mogły skutkować zmianą rozstrzygnięcia w postulowanym przez skarżącą kierunku.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie, o czym wyżej już była mowa, mogą rzutować na prawidłowość ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o zasadności dochodzonego roszczenia. Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone tylko na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej.

Przed wszystkim niezasadny okazał się zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych co do waluty spłaty świadczenia wynikającego z umowy pożyczki oparty na art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Już w apelacji powódka

przyznaje, że środki tytułem pożyczki były częściowo przekazywane pozwanej w walucie euro. Apelująca potwierdziła, że zysk jaki wypracowała w złotych polskich przewalutowywała i przelewała środki w euro na konto pozwanej. Warto podkreślić, że w pierwszym zdaniu uzasadnienia pozwu powódka wskazała, że udzieliła pozwanej pożyczki w łącznej kwocie 32 500 euro. Twierdzenie to powódka podtrzymała w dalszych pismach procesowych, w tym także w piśmie z dnia 22 sierpnia 2012 roku. Z zeznań powódki złożonych na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w dniu 18 grudnia 2013 roku wynikało, że pozwana pytała powódkę o pożyczkę pieniędzy w euro. Powódka wyraziła na to zgodę wskazując, że pożyczyła 10 000 euro od mamy. Podała, że po kwietniu 2010 roku wpłaciła pozwanej 23 000 euro na maszynę potrzebną pozwanej w jej salonie kosmetycznym. Następnie przekazała jej 1 300 euro na architekta. Następnie 18 sierpnia 2010 roku powódka – jak sama zeznała, pożyczyła pozwanej 1 000 euro. Ostatecznie powódka wskazała, że domaga się zwrotu pożyczki w złotych, bo pani mecenas powiedziała, że może domagać się w złotych. Apelująca sama przyznawała, że kwota pożyczki się zmieniała – początkowo było to 20 000 euro, a następnie 23 000 euro. Cały czas jednak wskazywała na świadczenie w walucie obcej, a nie w złotych polskich. Świadek K. J. (1) przyznała, że pieniądze z utargów były przelewane na konto walutowe powódki, a potem przelewane na konto pani C.. Świadek wskazała, że były to kwoty w euro. Fakt udzielenia pożyczki w walucie euro potwierdziła także U. P., która zeznała, że kilkakrotnie wpłacała kwoty, było to 4 000 euro. Podała, że pozwana była bardzo miła i dziękowała świadkowi za wymienianie pieniędzy i wpłacanie ich na jej konto. Z zeznań świadka wynikało, że były to kwoty w euro. Takie same zeznania świadek złożyła w postępowaniu przygotowawczym. U. P. podkreślała jedynie, że trzeba było je uezierać. A. T. także podała, że kwota pożyczki to 30 000 euro. Z oświadczenia matki powódki K. G. wynika, że przekazała córce 10 000 w walucie euro z przeznaczeniem na pożyczkę dla M. C.. O walucie euro strony wspominają w korespondencji sms-owej załączonej w formie stenogramu do akt postępowania. Pozwana 17 sierpnia 2010 roku pisała, że otrzymała „9,8 euro” (k. 92). Ostatecznie należy zaznaczyć, że sama pozwana – choć konsekwentnie zaprzeczała aby doszło do zawarcia umowy pożyczki, przyznała jednak, że otrzymała pewne kwoty od powódki i każdorazowo twierdziła, że było to w walucie euro. Dowody zgromadzone w sprawie nie pozostawiają zatem wątpliwości, że świadczenie zostało udzielone pozwanej w euro.

Odnosząc powyższy stan sprawy do zarzutów apelującej Sąd Apelacyjny nie podzielił jej twierdzeń jakoby sąd pierwszej instancji zaniechał przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność możliwości żądania zwrotu udzielonej pożyczki w walucie polskiej. Przeciwnie, wyżej przytoczony stan sprawy, ze szczególnym odwołaniem się do dowodów przeprowadzonych w tym postępowaniu wskazuje na to, że Sąd Okręgowy wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, w tym także tych okoliczności, które dotyczą zwrotu świadczenia. Nie można mu zarzucić zaniechań. Z przedstawionych wyżej protokołów zeznań powódki w sposób niewątpliwy wynika, że A. G. rozpytana na okoliczność dlaczego domaga się zwrotu środków w złotych podała, że pełnomocnik poinformował ją, że ma takie prawo. Skarżąca nie zeznała wówczas, że takie były ustalenia z pozwaną, a tylko taki fakt mógłby wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy w kierunku postulowanym przez powódkę. Co więcej analiza akt sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem pism procesowych powódki oraz jej zeznań złożonych w toku postępowania wskazuje na to, że powódka w ogóle nie twierdziła aby poczyniła jakichkolwiek ustalenia z pozwaną co do waluty w jakiej miałyby być zwrócone jej środki. Dopiero w apelacji - po zapoznaniu się z motywami jakimi kierował się Sąd oddalając powództwo- powódka twierdzi, że oczekiwała, że otrzyma od pozwanej środki w walucie polskiej. W piśmie procesowym z 13 lipca 2012 roku stanowiącym replikę na sprzeciw pozwanej, powódka powołała świadków, w tym między innymi Z. J., U. P., K. J. (2), A. T., K. K. i F. G. na okoliczność udzielenia pożyczki, a także swoich prób odzyskania udzielonej pozwanej pożyczki (patrz. k. 69). Na rozprawie z 23 października 2013 roku Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z zawnioskowanych świadków między innymi na okoliczność wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. W takiej sytuacji nie było żadnych przeszkód aby pełnomocnik powódki rozpytał świadków na okoliczność waluty w jakiej pożyczka miała być zwrócona, skoro sam wcześniej zgłosił na tę okoliczność dowód. Zgłoszone, a dokładnie ponowione w apelacji dowody z zeznań świadków na okoliczność ustalenia jakie były postanowienia zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki co do waluty jej spłaty zostały już przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji w ramach ustalenia wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Ich ponawianie w ramach postępowania apelacyjnego jest zbędne, gdyż w tym kierunku było prowadzone postępowanie w pierwszej instancji, a jego wyniki są zgodne z art. 233 § 1 k.p.c.

Tytułem przypomnienia wskazać trzeba, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe z poszanowaniem wyżej opisanych reguł oceny dowodów, a zarzuty powódki nie zdołały tej oceny skutecznie podważyć. Wnioski jakie w oparciu o przeprowadzone dowodowy co do waluty zwrotu pożyczki są prawidłowe i Sąd Apelacyjny nie ma co do nich żadnych zastrzeżeń. Dodać w tym miejscu trzeba, że osobowe wnioski dowodowe zawarte w apelacji o przesłuchanie świadków były nadto spóźnione, a jako takie już tylko w oparciu o przepis art. 381 k.p.c. podlegały pominięciu. Okoliczności sprawy ustalone o przeprowadzone dowody wskazywały w każdym razie, że zwrot pożyczki miał być w walucie obcej. Powódka jednoznacznie na rozprawie z 18 grudnia 2013 roku stwierdziła, że pozwana miała spłacać pożyczkę w euro. Sąd Apelacyjny nie miał zatem wątpliwości, że tak też strony ustaliły. Tym bardziej, że w apelacji powódka swoje zeznania pomija milczeniem. Ostatecznie utwierdza w tym przekonaniu także sposób zwrotu środków oczekiwany przez powódkę. Jak zeznała apelująca pozwana miała wpłacać środki na jej konto, z którego przekazywane były kwoty na pożyczkę. Tymczasem w apelacji powódka utrzymuje, że przelewała środki z konta walutowego. Podkreśliła, że było to konto w euro założone jedynie na potrzeby wykonywania przelewów do pozwanej. W takiej sytuacji pozwana nie miałaby nawet możliwości zwrócić środki powódce w inny sposób aniżeli w walucie obcej. Konto walutowe nie uznało by bowiem przelewu w walucie polskiej. Reasumując, apelacja powódki jest w tej części polemiczna. Nie przedstawia żadnych dowodów, z których mógłby wynikać wniosek przeciwny wywiedziony przez Sąd Okręgowy, między innymi w oparciu o twierdzenia samej strony powodowej. Ten jedyny argument, że powódka traciła na przewalutowaniach i korzystniej dla niej byłoby otrzymanie środków w złotych polskich jest oczywisty. Nie oznacza on jednak jeszcze, że strony się umówiły co do zwrotu pożyczki w walucie polskiej. Choć obecnie powódka powołuje się na interes finansowy to jednocześnie należy podkreślić, że udzielając pożyczki kierowała się chęcią pomocy bliskim członkom rodziny. Jej poczynania nie były zatem obliczone na zysk, a nawet dopuszczały utratę wartości pożyczonych środków. Pożyczka ze znacznym okresem spłaty nie była przecież oprocentowana, a terminy spłat dogodne dla pozwanej, która miała oddać jak będzie miała pieniądze. Powszechnie wiadome jest, że nieoprocentowane środki z czasem tracą na wartości nabywczej. Ostatecznie zatem fakt, że skutek przykrych doświadczeń powódka zasadniczo i formalnie podchodzi do relacji z pozwaną nie ma jednak wpływu na treść pożyczki i pobudki, którymi się kierowała wypłacając środki.

Jak wynika z powyższego strona powodowa – wbrew temu co aktualnie podaje w odwołaniu, sama oczekiwała na zwrot środków w euro, co też koresponduje z przekonaniem co do takiego sposobu realizacji umowy samej pozwanej. Co prawda, M. C. konsekwentnie zaprzeczała aby zawarła z powódką umowę pożyczki. Jednak z ostrożności procesowej wskazała w sprzeciwie na zasadę walutowości wynikającą z art. 358 § 1 k.c. i podkreśliła, że z wniesionego pozwu nie wynika dlaczego powódka żąda zapłaty w złotych polskich.

Odnosząc powyższe okoliczności do stanu prawnego Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, co tego, że prawo wyboru spełnienia świadczenia, które zwrot zastrzeżono w walucie obcej należy do dłużnika. Wyrazem tej zasady jest – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, art. 358 k.c. Początkowo przepis ten ustanawiał zasadę walutowości, polegającą na tym, że wszystkie zobowiązania na terenie Rzeczypospolitej były wyrażane w złotych polskich. Dopiero wejście Polski do Unii Europejskiej i związany z tym swobodny przepływ towarów skłonił ustawodawcę do modyfikacji zasady walutowości. Aktualnie brzmienie art. 358 § 1 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Na przestrzeni kilku lat obowiązywania tej regulacji w doktrynie wątpliwości pojawiły się w związku z prawem wyboru waluty zobowiązania w sytuacji gdy dłużnik dopuszcza się zwłoki w spełnieniu świadczenia, a to z uwagi na brzmienie § 2 art. 358 k.c. Zarysowały się wówczas trzy stanowiska dotyczące zwykłej klauzuli walutowej, to jest takiej której zobowiązanie jest wyrażone w walucie obcej. Według jednej z koncepcji w przypadku zwłoki wierzyciel mógł dokonać wyboru waluty świadczenia, a dłużnik tracił to prawo, według innej prawo wierzyciela do wyboru waluty nie powodowałoby utraty przez dłużnika upoważnienia do spełnienia świadczenia w walucie polskiej, ale skutkowało by tym, że wierzyciel uzyskuje uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia w walucie polskiej, które jest alternatywnym uprawnieniem względem możliwości żądania spełnienia świadczenia w walucie obcej. Ostatecznie uznanie w judykaturze zyskała trzecia koncepcja, zgodnie z którą zwłoka dłużnika nie przyznawała wierzycielowi prawa wyboru waluty, a jedynie dnia według którego miały zostać przeliczony kurs waluty obcej. Taki pogląd wyrażono bowiem w wyroku Sądu Najwyższego z 16 maja 2012 roku (sygn. akt III CSK 273/11, LEX nr 1224683) i powielono w linii orzeczniczej sądów apelacyjnych (w tym także w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie w wyroku z 7 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 699/12 , zob.nadto wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 2014 r. ,I ACa 1142/13, LEX nr 1441383).

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie wykładnię art. 358 k.c. w przytoczonych orzeczeniach zaprezentowaną w pełni podziela . Sąd Najwyższy w cyt. powyżej wyroku odwołał się zarówno do wykładni historycznej przepisu (poprzez porównanie z brzmieniem poprzednio obowiązującego przepisu art. 21 kodeksu zobowiązań) , jak i do jego wykładni gramatycznej i nie sposób odmówić mu słuszności. Paragraf pierwszy artykułu 358 k.c. dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna określona w walucie obcej. Paragraf drugi zaś reguluje zasady określenia wartości waluty obcej. Rozwiązanie powyższe zapobiega sytuacji, w której wartość świadczenia byłaby dowolnie kształtowana przez dłużnika poprzez celowe opóźnianie zapłaty i realizację świadczenia w terminie, w którym kurs waluty byłby dlań korzystniejszy.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy strony w świetle wyżej omówionych, a właściwie przyjętych przez Sąd Okręgowy, ustaleń wynika, że pożyczka miała zostać zwrócona w walucie obcej. Stąd też prawo wyboru waluty przysługiwało stronie pozwanej. Fakt, że pozwana popadła w zwłokę nic w świetle jej uprawnień nie zmienia. Prawa powódki zmodyfikował zaś tylko o tyle, że mogła ona ustalić sposób przeliczenia kursu walutowego, tak aby nie stracić wskutek zwłoki dłużnika. Podkreślić należy, że powódka nie miała prawa wyboru waluty za stronę zobowiązaną. Poszukiwanie ochrony dla realizacji takiego prawa przed sądem musiało zatem, w świetle powołanego orzecznictwa, zakończyć się dla powódki oddaleniem powództwa. Tym sposobem weszła bowiem w sferę praw które nie były jej przypisane. Co więcej, w ten sposób ograniczyła prawa należne dłużnikowi. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że postępowanie wierzyciela było sprzeczne z art. 358 § 1 k.c. i z tego przyczyny dochodzone roszczenie nie mogło zostać uwzględnione .

Powyższe argumenty stanowiły ten element rozważań prawnych Sądu Okręgowego, a także – wskutek zarzutów apelacyjnych, i Sądu Apelacyjnego, które zdecydowały o oddaleniu powództwa bez względu na inne okoliczności ustalone w tej sprawie. Co prawda, apelująca powołała się także na dowolną i wybiórczą ocenę dowodów i wyprowadzenie sprzecznych z zasadami logiki wniosków wyrażających się w uznaniu, że kwota udzielonej pożyczki obejmowała jedynie sumę 20 000 euro, ale ewentualna skuteczność takiego zarzutu pozostałaby bez wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy. Jak to już bowiem wyżej podkreślono Sąd oddalił powództwo z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. wskutek niewłaściwie sformułowanego żądania, wystarczające dla oceny roszczenia powódki było ustalenie faktu zawarcia umowy, a następnie określenie czy pozwana miała zwrócić powódce przedmiot pożyczki wyrażony w złotych polskich. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nie udzieliła pozwanej pożyczki której przedmiotem by były pieniądze wyrażone w złotych polskich, stąd nie mogła domagać się ich zwrotu w żadnej kwocie. Z tego powodu Sąd Apelacyjny odstąpił od oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy w zakresie samej wysokości pożyczki, powyższe nie ma znaczenia dla oceny trafności wydanego w sprawie orzeczenia. W konsekwencji Sąd drugiej instancji stwierdza, że w niniejszej sprawie został przesądzony fakt zawarcia umowy pożyczki między stronami, a już nie jej wysokość (art. 227 k.p.c.). Tę bowiem będzie mogła powódka, o ile będzie dochodziła zwrotu udzielonej pożyczki, wykazywać w innym postępowaniu. Ostatecznie Sąd Apelacyjny dostrzega prawo powódki do domagania się zwrotu pożyczki, która jak dowiodło postępowanie dowodowe, została pozwanej udzielona. Ponieważ powódka domagała się zapłaty kwoty w walucie obcej nie na przeszkodzie aby sformułowała pozew po raz kolejny, tym razem z poszanowaniem praw przysługujących dłużnikowi, a zatem z umożliwieniem mu wyboru waluty w jakiej chciałby spełnić świadczenie. Powódka może zatem domagać się zwrotu pożyczki w euro.

Tym niemniej, z opisanych wyżej względów, apelacja powódki podlegała jako nieuzasadniona oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w tym postępowaniu, rozstrzygnięto w punkcie II wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia jej pełnomocnika, w oparciu o § 6 pkt 6) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz.461 j.t.).

SSA Mirosława Gołuńska SSA Iwona Wiszniewska SSA Eugeniusz Skotarczk